

NADESZŁA JESIEŃ 2020. CZYM SIĘ PRZEJAWI NA NOCNYM NIEBIE?

Od wtorku 22 września po godz. 15.31 mamy astronomiczną jesień. Za jej początek przyjmuje się moment, w którym Słońce osiąga w swojej pozornej wędrówce po nieboskłonie tzw. punkt Wagi (jedno z dwóch miejsc przecięcia się ekliptyki z równikiem niebieskim) - czyli punkt równonocy jesiennej. W tym jesiennym czasie będzie można na niebie podziwiać przede wszystkim kilka jasnych planet, ze szczególnym uwzględnieniem Marsa.

We wtorek Słońce zagórowało w zenicie nad równikiem. Od tej pory nasza dzienna gwiazda ma przez następne pół roku krócej oświetlać półkulę północną (dzień krótszy od nocy), a dłużej półkulę południową (dzień dłuższy od nocy, tam rozpoczęła się wiosna). Przy tym jednak rzeczywiste zrównanie długości dnia i nocy nastąpi 25 września, czyli około 2,5 doby po tym, gdy Słońce osiągnie punkt Wagi.

Tegoroczna jesień to dobry czas do obserwacji jasnych planet: Wenus, Marsa, Jowisza i Saturna. Szczególnie Mars będzie polepszał swoją widoczność wraz z kolejnymi dniami, bowiem w nocy z 13 na 14 października znajdzie się w opozycji do Słońca (czyli po przeciwnej stronie niż Słońce, patrząc z Ziemi). Około tego okresu prześcignie w jasności Jowisza. Opozycja to najlepszy okres widoczności planety, jest wtedy najbliżej Ziemi i ma największą jasność na niebie. Nie bez powodu w lipcu nastąpiły aż trzy starty sond kosmicznych w kierunku Marsa (amerykańskiej, arabskiej oraz chińskiej) - agencje kosmiczne chciały wykorzystać dogodną konfigurację Ziemi i Marsa, która powtarza się co około dwa lata.

Jesienią swoją opozycję będzie miał też Uran (31 października), natomiast Neptun miał ją 11 września, czyli nadal panują dobre warunki do jego obserwacji. W przypadku tych dwóch planet do ich zobaczenia konieczne jest jednak skorzystanie z teleskopu.

Czytaj też: [Lato 2020 "powitało" jasną kometa. Lipcowa okazja do obserwacji gołym okiem](#)

Wspomniane wcześniej jasne planety można zobaczyć na niebie gołym okiem, ale użycie teleskopu umożliwi dostrzeżenie ich tarcz i niektórych szczegółów. Przez amatorskie teleskopy można zobaczyć m.in. pierścienie Saturna, pasy na Jowiszu, kilka jego największych księżyców, a także czapy polarne na Marsie.

Saturna i Jowisza w najbliższych miesiącach będzie widać wieczorami dość nisko nad południowym horyzontem. Mars wschodzi wieczorem i jest widoczny przez całą noc, wędrując wysoko na niebie. Wenus z kolei widoczna jest nad ranem.

Czytaj też: [Poznańskie obserwacje supernowej. Towarzyszący błysk gamma](#)

Księżyc porusza się po niebie dość szybko w stosunku do planet i gwiazd. Już pomiędzy dwoma kolejnymi nocami wyraźnie widać, że zmienił pozycję na tle innych obiektów. Na swej drodze kilkakrotnie zbliży się do planet. Taka sytuacja nazywana jest koniunkcją i tworzy spektakularny widok (nie tylko w samym dniu koniunkcji, ale też dzień przed lub po). Warto zatem spojrzeć w niebo na przykład 25 września (koniunkcja Księżyca z Jowiszem i Saturnem), 3 października (zbliżenie z Marsem), 14 października (Księżyc blisko Wenus), 22 i 23 października (ponownie z Jowiszem i Saturnem). Koniunkcje powtórzą się też w listopadzie i grudniu.

Pełnie Księżyca przypadną 1 października, 31 października, 30 listopada, z kolei nów nastąpi 16 października, 15 listopada, 14 grudnia. Natomiast 14 grudnia, czyli jeszcze jesienią, nastąpi całkowite zaćmienie Słońca, które będzie widoczne w Chile i Argentynie oraz na Oceanach Spokojnym i Atlantyckim. W Polsce zjawisko nie będzie dostrzegalne.

Jesień potrwa do 21 grudnia do godz. 11:02, kiedy ustąpi zimie.

Czytaj też: [Kometa, rój meteorów i stacja kosmiczna. Lipiec 2020 na nocnym niebie](#)